PRACA POLSKA

Organ Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska"

Redakcja, administracja, ekspedycja i biuro związku mieszczą się w Katowicach, przy ul. Jagiellońskiej 7. Tel. 320-41 w Katowicach.

Biuro Związku czynne od godziny 9—17-tej w soboty i wigilie świąt od godz. 8—14-tej W niedzielę i święta biura są nieczynne.

Nr. 7	Cena egz. 25 gr.	Katowice, sierpień 1938	Dla członków Związku bezpłatnie	Rok I

Nic nie pomogą żale i tęsknoty. Są dziś w krajach europejskich tylko dwa fronty, komunistyczny i narodowy. Wszystko inne jest skazane na zagładę.

APEL

do członków Z. Z. „Praca Polska" i Obozu Wszechpolskiego

W rocznicę „Cudu nad Wisłą" dnia 15-go sierpnia 1938 roku Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska" Okręg Śląski urządza uroczystość poświęcenia sztandaru.

Program uroczystości:

Godz. 8.30 Zbiórka na placu w parku Kościuszki.
„ 9,30 Wymarsz do kościoła w Katowicach Zawodziu.
„ 10,00 Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru.
„ 11,00 Pochód przez miasto.
„ 12.00 Akademia w ogrodzie p. Botora w Katowicach-Załężu z przemówieniem dr. Tadeusza Bieleckiego, wiceprezesa Zarz. Gł. Stronnictwa Narodowego w Warszawie.
„ 14.00 Wbijanie gwoździ.
„ 14.30 Wspólny obiad.
„ 16.00 Koncert i zabawa ogrodowa.

Apelujemy do wszystkich członków, aby w dniu tym wzięli jaknajliczniejszy udział w naszej uroczystości.

POLACY - PRACOWNICY!

w walce

o prawa pracownicze -

o poszanowanie godności pracowniczej -

o naprawę ustawodawstwa pracowniczego

o lepszy byt dla mas pracujących -

o godziwe płace -

o sprawiedliwość społeczną -

jedynie **Związki Zawodowe „Praca Polska"**

występują z całą gorliwością i uczciwością

Doniosłe uchwały Kongresu

Związku Zawodowego Górników „Praca Polska“ w Katowicach

W niedzielę, dnia 10 lipca br. o godz. 10-tej rano w wielkiej sali hotelu „Hospitz“ w Katowicach obradował przy udziale radców zakładowych i delegatów oddziałów w liczbie przeszło 300 osób, Kongres Związku Zawodowego Górników „Praca Polska“.

Referat o sytuacji w górnictwie węglowym, o położeniu robotnika i jego warunkach pracy i płacy, wygłosił prezes Okręgu Śląskiego Z. Z. „Praca Polska“ p. Franiel Paweł. Prelegent omówił szczegółowo zagadnienie czasu pracy w górnictwie, oraz żądania podwyżki płac.

Poza tym omówiono ciężkie warunki egzystencji inwalidów górniczych, którym kilkakrotnie w okresie kryzysu obniżano renty.

Po obszernej dyskusji Kongres uchwalił rezolucję, której ważniejsze ustępy przytaczamy poniżej:

Po omówieniu ogólnej sytuacji w ciężkim przemyśle i górnictwie, po wskazaniu w szeregu faktów i przykładów na szkodliwą dla Polski gospodarkę i politykę obcego kapitału, szczególnie niemieckiego i żydowskiego — Kongres w rezolucji wypowiada się przeciw skróceniu czasu pracy w górnictwie, wskazując na grożące stąd dla naszego życia gospodarczego niebezpieczeństwo, gdyż inne państwa czasu pracy nie skróciły.

WAŻNIEJSZE ŻĄDANIA GÓRNIKÓW.

„Stwierdzając obecny stan gospodarczy Polski, zbliżający nas coraz bardziej do katastrofy i anarchii ekonomicznej domagamy się od rządu:

1. Usunięcia obcego kapitału, a szczególnie niemieckiego i żydowskiego od wpływów na kształtowanie się naszego życia gospodarczego.

2. Usunięcia socjalistów, będących ramieniem Kominternu bolszewickiego, do anarchizowania naszego życia gospodarczego, od wpływu na kształtowanie światopoglądu i warunków bytu robotnika polskiego.

3. Nie skracania czasu pracy w górnictwie, zarówno na dole jak i na powierzchni.

4. Unormowania wydajności robotnika ciężkiego przemysłu drogą radykalnych zarządzeń, powstrzymujących kapitał od nadmiernego wyzysku sił rąk ludzkich.

5. Zabronienia kapitałowi obcemu gospodarki rabunkowej w kopalniach śląskich.

6. Zwiększenia bezpieczeństwa pracy, ograniczonego wskutek stałego wzrostu wydajności robotnika.

7. Zabezpieczenia godziwego i ludzkiego traktowania przez kapitał godności robotnika.

8. Wstrzymania ucieczki bezrobotnych Polaków do Niemiec za cenę wyrzeczenia się polskości, przez zapewnienie im pracy i bytu wewnątrz kraju.“

ŻĄDANIE OGÓLNEJ PODWYŻKI ZAROBKÓW.

„Stwierdzając poprawę koniunktury w przemyśle górniczym, a przede wszystkim biorąc pod uwagę ofiary, jakie górnik poniósł przez powiększenie wydajności dla zwiększania bogactw kapitalizmu obcego domagamy się:

1. Ogólnej podwyżki zarobków górniczych.

Robotnik polski, jako trzon przemysłu polskiego, musi mieć należyty i godziwy udział w dochodach, uzyskanych z eksploatacji naszych skarbów naturalnych. Nie może być przez kapitał w sprawiedliwym podziale dochodów swojej ciężkiej pracy pomijany, tak jak dotychczas. On jest motorem całej produkcji przemysłowej; on powiększa dochody społeczne; on stwarza nasze wartości; on jest filarem obronnym państwa. Jako główny czynnik w produkcji przemysłowej nie może być w haniebny sposób wyzyskiwany. Z jego pracy nie wolno się bogacić anonimowym kapitałom.

Wynagradzany być musi w myśl narodowej sprawiedliwości społecznej. Nadwartość osiągnięta z pracy jego rąk nie może wpłynąć do kieszeni obcego kapitału.

Domagamy się wobec tego, ażeby rząd jak najrychlej zrewidował swoje stanowisko i wobec tej najliczniejszej warstwy robotniczej, przez nacisk wywarty na kapitał obcy, zapewnił jej godziwy i sprawiedliwy dochód ze swej pracy.

2. Jako wynagrodzenia specjalnego za przywrócenie czasu pracy do 8 godzin, domagamy się 8 i pół procent dodatkowej podwyżki płac.

3. Od pertraktowania nad warunkami pracy i płacy domagamy się usunięcia socjalistów, jako szkodników interesów robotniczych i państwa.

4. Dopuszczenia Z. Z. „Praca Polska“ do pertraktowania i podpisania wszystkich układów zbiorowych, dotyczących warunków pracy i płacy.

5. Jako narodowa organizacja robotnicza domagamy się pierwszeństwa w decydowaniu o losach mas robotniczych.

6. Domagamy się uchwalenia przez Sejm Śląski ustaw korzystnych dla robotnika, które dotąd obowiązują w reszcie Polski.

7. Domagamy się reformy ubezpieczeń społecznych (obniżenia granic wieku z 60 na 50 lat).

8. Domagamy się samorządu w ubezpieczeniach społecznych.

9. Domagamy się podwyżki głodowych rent inwalidzkich.

10. Domagamy się dla inwalidów bezpłatnego węgla.

11. Domagamy się zatrudnienia młodzieży bezrobotnej.

Postulaty te, jako słuszne i konieczne muszą być zrealizowane w najbliższym czasie.

„Praca Polska“, wyrosła z niedoli i potrzeb robotnika polskiego, nie ustanie w walce o poprawę jego egzystencji“.

Jak pracodawcy szanują w Polsce ustawy?

Bardzo często jesteśmy świadkami oszukańczych metod, jakie stosują wobec pracowników pracodawcy przy wykonywaniu ustawy o urlopach płatnych. Nieomal każdy pracodawca na swój sposób stara się obowiązującą ustawę urlopową nagiąć ku swojej kieszeni, krzywdząc tym samym pracownika, który w obecnych opłakanych warunkach życia, pozbawiony jest w całej pełni godziwej płacy wzamian za nadludzki wyzysk i pracę. Stała groźba utraty chleba towarzysząca bardzo często pracownikom w dopominaniu się o swoje prawa powoduje, że ustawy i rozporządzenia dotyczące zagadnienia pracy stają się tylko martwymi literami i w niczym nie przyczyniają się do polepszenia warunków pracy i płacy mas pracujących.

Ustawa o urlopach płatnych mająca zapewnić pracownikom kilka wolnych od zajęć zawodowych lecz płatnych dni roboczych w roku, wyrażająca w sobie przede wszystkim uznanie dla ciężkiej pracy pracowników fizycznych nie zdolała sobie swoją mocą prawną zdobyć nawet szacunku wśród pracodawców, prześcigających się w brutalnych formach wyzysku mas pracowniczych i przez żadnego nie jest honorowana.

Odpowiedzialność za to spada na rząd, który autorytetem swojem nie może wzbudzić należytego szacunku i poważania wśród sfer gospodarczych. Sądzimy, iż prawo w państwie winno być szanowane przez cały ogół społeczeństwa. Rząd jest stróżem prawa i sędzią wymierzającym sprawiedliwość obywatelom. Skoro zaś w państwie zarządzenia rządu nie są przestrzegane przez ogół a często nawet przez organa i instytucje sprawujące czynności zastępcze rządu, świadczy to o słabości rządu i jego bezsilności wobec społeczeństwa, któremu ma przewodzić. Rząd słaby nie mogący wykrzesać w społeczeństwie autorytetu i siły dla siebie, zawsze będzie przyczyną niesprawiedliwości w życiu społecznym i nigdy nie zapewni szerokim rzeszom pracującym godności osobistej i godziwej płacy, lecz zawsze dla bezlitosnych wyzyskiwaczy rąk ludzkich będzie okazją do bezprzykładnego ucisku i zdzierstwa.

Nie bez winy są tu i organizacje zawodowe, które nienależycie strzegą dobrodziejstw ustaw dla interesów mas pracujących, lecz bardzo często współpracują z pracodawcami na szkodę pracowników. Wystarczy tu przypomnieć układ zawarty pomiędzy organizacjami zawodowymi na Śląsku a Związkiem Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego, w którym przedstawiciele robotników zrzekają się honorowania przez pracodawców obowiązującej ustawy o urlopach płatnych i zezwalają pracodawcom na taki przydział urlopów robotnikom, który pozwala im z należnej ustawowej ilości dni urlopowych potrącać ilość urlopu przypadającą na świętówki i urlopy turnusowe. Rezultatem tej zdrady są w górnictwie urlopy 3—5 dniowe jak to ma miejsce na kopalni Ignacy w Niewiadomiu. Co za znaczenie ma wobec tego ustawa?

Jest ona tylko szyldem zewnętrznym, świadczącym o uznaniu i dobrodziejstwach, a odwracającym równocześnie uwagę ogółu od właściwych intencji jej pracodawców. Jest przywilejem z którego wszyscy, oprócz ludzi pracy ciągnąć mogą zyski

Ta dwulicowość naszego życia społecznego rozwielmożniana dzisiaj w Polsce rodzić musi odrazę do tych, którzy egoizmem karmieni żerują na życiu publicznym Narodu.

W Polsce jedynie grupa swoich uprzywilejowanych, i obcy, niczem nie związani z interesami Narodu strzeżeni są prawem polskim. Wszyscy natomiast Polacy, ludzie ciężkiej fundamentalnej pracy dla państwa, prawa swoje zmuszeni są składać na ołtarzu wyzysku i ucisku.

Pożytek z życia Narodu Polskiego w tym stanie rzeczy wzbogaca innych i spycha masy pracujące do roli pariasów zaprzedających się obcym w niewolniczej służbie w swojem własnym domu.

Z tym stanem rzeczy jak najrychlej w Polsce trzeba skończyć. Rzeczywistość naszego życia publicznego musi oddychać atmosferą czystą. Prawo musi być poszanowane. Od wpływu na kształtowanie się warunków życiowych robotników odsunięci muszą być zdrajcy i szkodnicy interesów pracowniczych.

Tej wielkiej reorganizacji naszego porządku wewnętrznego dokonać może jedynie silny rząd narodowy mający na uwadze wyłącznie interesy Narodu Polskiego.

Objaśnienia ustawy o urlopach płatnych

dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu

Wobec coraz częstszego obchodzenia przez pracodawców ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu i narażaniu licznych robotników na duże szkody materialne podajemy poniżej niektóre ważniejsze wyjątki zacytowanej powyżej ustawy z zaznaczeniem że:

1. Klasowe Związki Zawodowe (socjaliści),
2. Zjednoczenie Zawodowe Polskie,
3. Zjednoczenie Związków Zawodowych (Z. Z. Z.),
4. Chrześcijańskie Związki Zawodowe

zawarły z Związkiem Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach układ, na podstawie którego wyraziły zgodę na potrącenie robotnikom z ustawowo należnej ilości dni urlopu, ilości przypadającej na okres w którym robotnik był na urlopie turnusowym i przymusowo musiał świętować W myśl tego układu pracodawcom wolno potrącać z ustawowego urlopu taryfowego te ilości dni, które przypadają na święta i turnusy. Układ ten jest obecnie stosowany przez cały przemysł ciężki na Śląsku.

Zdziwienie robotników na tego rodzaju metody postępowania zawsze uspakajane były ciężką sytuacją materialną przemysłu przez przedstawicieli związkowych, którzy jak to wynika z ich roli dotychczasowej, stale są do usług przemysłu.

I tak:

Art. 1. ustawa przewiduje dla wszystkich pracowników zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej, oraz w innych zakła-

dach pracy choćby na zysk nieobliczalnych, prywatnych lub państwowych czy też organów samorządzących, z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu.

Art. 2. przewiduje dla wszystkich wymienionych w art. 1. płatny 8-dniowy urlop w wypadku o ile praca trwa bez przerwy jeden rok w danym przedsiębiorstwie. Jeżeli trwa bez przerwy trzy lata art. ? ustawy przewiduje 15 dni uropu płatnego.

Przez dni urlopu należy rozumieć kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe, poczynając od ostatniego dnia pracy.

Pracodawca nie może zmuszać pracownika do wykorzystania urlopu płatnego w okresie wypowiedzenia pracy.

Urlop taryfowy wykorzystany być musi w roku, za który przysługuje. W roku następnym pozbawia pracownika nawet prawa do odszkodowania za niewykorzystany urlop płatny.

Art. 3. Gdy pracownik sam rozwiązał umowę o pracy traci prawo do urlopu płatnego. Tak samo traci prawo jeżeli zwolniony został z pracy z powodów, które upoważniają pracodawcę do natychmiastowego zwolnienia.

Pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa pełne 10 miesięcy w roku posiadają prawo do korzystania w pierwszym roku z 8-mio dniowego, a po trzech latach z 15-to dniowego urlopu.

Żadne — całkowite lub częściowe zmiany własności przedsiębiorstwa nie pozbawiają praw do urlopu pracowników, zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie.

Powyższe ważniejsze wyjątki ustawy o urlopach podajemy do wiadomości członkom, celem zorjentowania ich w sprawie możności korzystania z urlopu taryfowego.

Pod pręgierz opinii

rzesz pracującej

Dnia 17 lipca b. r. odbył w Chorzowie Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego konferencję górniczą radców zakładowych, mężów zaufania, delegatów filii i starszych brackich na której balamutne Grajki i Króle znów w obłudny sposób zagrały na naiwności górników.

Charakterystyczne, ze względu na poruszane tematy, przemówienia przywódców Związku Górników Z. Z. P. świadczą o braku jakiegokolwiek planu i taktyki w działaniu Z. Z. P. i dają świadectwo ignorancji w rozwiązywaniu najistotniejszych problemów świata pracy.

W przemówieniu p. Grajka znajdujemy cały szereg przykrych faktów charakteryzujących niezdrowe stosunki w górnictwie, jednak brak w nim logicznych wniosków prowadzących do zmiany tego stanu rzeczy na lepsze. Opisywać stylem kwiecistymło, za co ponosi się odpowiedzialność nie jest żadną sztuką trudnej jednak wgłębić się w przyczyny jakie składają się na tego rodzaju złe położenie górnika i wskazywać środki do poprawy.

W elaboracie p. Grajka nie znajdujemy jednak żadnych konkretnych wskazań wyjścia z chaosu gospodarczego i społecznego, którego skutki dotkliwie odczuwa robotnik polski, a za który winę ponosi również p. Senator Grajek jako adherent obecnego reżimu i operetkowy przywódca Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Pan senator Grajek mówił bardzo obszernie o sytuacji politycznej świata, zbrojeniach, produkcji węgla, nadludzkim wyzysku sił robotniczych, bezrobociu, wsparciu dla bezrobotnych, najwyższej wydajności robotnika śląskiego i najniższej jego płacy, o szybkim wycieńczeniu górnika i młodym inwalidztwie, o napędzaniu jego w pracy itp. nie wspomniał jednak ani słowem o tem, kto wytworzył ten stan rzeczy i zań ponosi odpowiedzialność — kto niedopatrzył swoich obowiązków lub też umyślnie współdziałał z kapitałem dla pogorszenia doli robotniczej w Polsce.

Naszym zdaniem p. Grajek zamiast ubolewać nad położeniem górnika w Polsce, które przez nieudolną i konjunkturalną politykę Z. Z. P. ulega stałemu pogorszeniu powinien był wreszcie uczciwie całą sprawę robotniczą postawić i zadecydować o tym, czy odtąd zaprzestnie być wykonawcą poleceń rządu i kapitału, od których jest uzależniony dla szkody interesów robotniczych i należytą otoczy opieką świat pracy, czy też splamiony zdradą sprawy robotniczej usunie się w zacisze i spocznie na laurach zdobytych krwią i znojem robotnika śląskiego.

W obecnej naprężonej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej w Polsce, miejsca dla ludzi bez wyraźnego oblicza politycznego, dla dywersantów, ludzi lękliwych, niezdecydowanych, bez własnych zdrowych sposobów działania być nie może.

Zmiana tych fatalnych warunków życia społecznego wymagająca od kierowników żelaznej woli, stalowych nerwów, zimnej krwi i nadludzkich, heroicznych wysiłków i poświęcenia stawia poza nawias działania takich dotychczasowych, zgrzybiałych, skostniałych i tchórzliwych starców, którzy pracą swoją bezprogramową szkodzą interesom robotniczym w normalnym rozwoju, i nastąpić może wówczas tylko gdy do głosu w sprawach społecznych dojdzie pokolenie młode, zahartowane w twardej szkole życia zgotowanego mu przez obecny system polityczny i gospodarczy.

Najcharakterystyczniejszym jednak w przemówieniu p. sen. Grajka jest moment w którym zapowiada wyklnczenie z Związku Górników Z. Z. P. wszystkich tych członków, którzy nie będą przestrzegali ustawowego czasu pracy i dla własnej zguby będą pierwsi zjeżdżali do kopalni a jako ostatni wyjeżdżali. W swej demagogii partyjnej p. Grajek zapomina, że Z. Z. P. właściwie idąc w ogonie międzynarodówki popierało dywersyjną akcję C. Z. G. i Z. Z. Z. o skrócenie czasu pracy w górnictwie, które spowodowało obecny nie do zniesienia wyzysk i podniosło w znacznym stopniu wydajność górnika co pociąga za sobą ograniczenie rynku pracy dla bezrobotnych górników.

Skoro skrócenie czasu pracy w górnictwie jak to wynika z przemówienia p. Grajka jest przyczyną wzrostu wydajności a tym samym zwiększonego wyzysku, zapowiedzią do możliwych redukcji sił

ludzkich z górnictwa, to nie konsekwencja jest domaganie się dalszego skrócenia czasu pracy dla powowanego zwiększenia wyzysku robotniczego w pracy.

Obecnie Z. Z. P. z panem sen. Grajkiem dochodzi do przekonania, że skrócenie czasu pracy przy zachowaniu stawek zarobkowych oraz norm wydobycia z okresu 8-mio godzinnego dnia pracy nie spełniło pokładanych w nim nadziei.

W czasie kampanii o skrócony czas pracy „Praca Polska" wydawała publikacje, w których przewidując skutki skróconego dnia pracy domagała się 8 i pół procent podwyżki płac wzamian za niekracanie czasu pracy podnosząc przy tym że skrócenie czasu pracy bez podwyżki stawek akordowych o jedną szesnastą część dotychczasowych oraz bez obniżki norm wydobycia również o jedną szesnastą część dniówki nie da żadnych pozytywnych rezultatów. I tak się też stało.

To wszystko co „Praca Polska" przewidziała przed wprowadzeniem skróconego dnia pracy w górnictwie „światły" p. Grajek stwierdza dopiero po blisko rocznym doświadczeniu praktycznym, które zota-bene jego wcale finansowo nie dotknęło. Ucierpieli tylko finansowo górnicy, którzy pozwolili „mądrym" przywódcom Z. Z. P. eksperymentować sobą. Najważniejszym warunkiem chwili obecnej jest, podniesienie stopy życiowej robotnika polskiego przez ogólna podwyżkę płac.

Żądanie wyrażone w rezolucji na konferencji Z. Z. P. obniżenia wydajności górnika o jedną szesnastą część dniówki czyli o pół godziny skrócony czas pracy jest obecnie grubo spóźnione.

Takich absurdalnych pociągnięć może się robotnik śląski spodziewać jedynie po wypróbowanych w bojach o „dobro" robotnicze ociemniałych przywódcach Z. Z. P.

Zaciekawia nas również zajęcie się na konferencji sprawą podwyżki rent inwalidom Spółki Brackiej.

Przypominamy w tym miejscu, że rok temu Z. Z. P. paraliżowało akcję „Pracy Polskiej" w tym kierunku i dopiero, gdy pierwsze przeszkody zostały pokonane i Min. Opieki Spol. przyrzekło delegatom „Pracy Polskiej" w Warszawie poprawę bytu szerokim rzeszom inwalidów górniczych. Z. Z. P. po niewczasie znów idąc śladami „Pracy Polskiej" domaga się uwzględnienia tych samych postulatów, jakie rok temu wysunęła „Praca Polska".

Jest to jeszcze jeden dowód troski Z. Z. P. o robotnika. Przypuszczamy, że pozytywne załatwienie tego postulatu leżało w możliwościach Z. Z. P., bo wystarczyło, by senatorowie i posłowie Z. Z. P. w tej tak bardzo ważnej sprawie interpelowali w Sejmie i Senacie, czego jednak nie uczynili.

Wynika więc stąd, że Z. Z. P. zwłaszcza jego przywódcy chętnie trudnią się tem, co nie sprowadza się do obrony interesów robotniczych.

Z taką żerującą na nędzy robotniczej mafją, wysługującą się w polityce pewnych grup dla szkody świata pracy, narodowo-uświadomiony robotnik musi wreszcie skończyć.

Z powierzchni życia zawodowego i społecznego muszą zniknąć wszyscy szkodnicy interesów publicznych. Świat pracy nie pozwoli się dłużej bałamucić i nadużywać swojej cierpliwości. Zbliża się moment, w którym robotnik śląski prowadzony przez młode pokolenia Polski do poprawy swoich warunków bytu zedrze maskę obłudy i fałszu z perfidnego oblicza p. senatorów i posłów „obrońców" robotniczych Z. Z. P.

W tej walce o sprawiedliwe prawo bytu w Polsce, narodowa armia robotników śląskich nie pozwoli siebie zniszczyć, lecz wytrwale i nieugięcie przez będzie do zagłady swoich prześladowców.

Już nadszedł moment, kiedy o losach polskich mas pracujących decydować będzie narodowa „Praca Polska".

Powstańcy i inwalidzi mogą się ubiegać o pożyczki

W Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego z dnia 4. lipca r. b. ukazał się uchwalony przez Śląską Radę Wojewódzką regulamin w sprawie udzielania pożyczek powstańcom i inwalidom. Ważniejsze postanowienia są następujące:

Z pożyczek mogą korzystać:

1. uczestnicy powstań śląskich;
2. osoby zasłużone na polu narodowym przebywające od lat 5-ciu na obszarze Województwa Śląskiego;
3. inwalidzi wojenni przebywający od lat 5-ciu na obszarze Województwa Śląskiego;
4. wdowy po wymienionych osobach.

Nie mogą korzystać z pożyczek te osoby, których stan majątkowy i dochodowy według uznania Śląskiej Rady Wojewódzkiej nie daje podstawy do korzystania z tego kredytu.

Udziela się pożyczek na cele:

a) produkcyjne,
b) obrotowe,
c) poratowania zdrowia.

Okres spłaty wynosi:

1. dla pożyczek do 300 zł. — 3 lata,
2. dla pożyczek ponad 300 zł. do 3000 zł. — 5 lat z tym, że pierwszy rok jest wolny od spłaty kapitału pożyczki.

Pożyczek do 300 zł. udziela się bezprocentowo.

Od pożyczek ponad 300 zł. do 3000 zł. płacić będą pożyczko-biorcy 1 procent.

Pożyczki do 300 zł. winny być zabezpieczone w formie skryptu dłużnego z ustanowieniem prawa zastawu na rencie, podpisanego przez pożyczkobiorcę i jego żonę, a u osób nie pobierających żadnej renty, tylko w formie skryptu dłużnego.

Pożyczki ponad 300 zł. do 3000 zł. winny być zabezpieczone w formie skryptu dłużnego z poręką dwóch osób, które się wykażą własnością nieruchomości o łącznej wartości ponad 20.000 zł. z tym, że osoby korzystające z kredytu tego funduszu nie mogą dawać poręki innym osobom ubiegającym się o pożyczkę z tego funduszu do czasu całkowitej spłaty pożyczki.

Skrypt dłużny winien być podpisany przez pożyczkobiorcę i jego żonę w obecności tej władzy, która uskutecznia wypłatę pożyczek.

Śląska Rada Wojewódzka może w poszczególnych wypadkach przyznać pożyczkę pod innymi warunkami zabezpieczenia.

Podania o pożyczki, zawierające:

1. kwotę pożyczki;
2. cel, na który pożyczka jest potrzebna;
3. wysokość renty, nazwiska, imiona i adresy poręczycieli, wartość poszczególnych nieruchomości i ich obciążenia — należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Strajki w Polsce

W roku 1937 zanotowano w Polsce największą na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia liczbę strajków, mianowicie 2.074. Strajki te objęły 22.058 zakładów pracy; strajkowało zaś ogółem 543.000 robotników.

Liczba straconych przez robotników dni — wynosiła 3.288.000.

Najwięcej strajków wybuchło na tle żądania podwyżki płac, mianowicie 893, w których wzięło udział 152.000 robotników.

W związku z żądaniem zaległych zarobków strajkowało w roku ub. 19.000 robotników, liczba strajków wybuchłych na tym tle wynosiła 250.

Strajków protestacyjnych i solidarnych zanotowano 144. Strajkowało zaś 242.000 robotników.

Ponadto wybuchły w roku ub. 63 strajki na tle żądania nieobniżania płac; strajki te objęły łącznie 7.600 robotników.

Przegranych strajków było 358, w których uczestniczyło 79.600 robotników. Zaznaczyć należy, że w statystyce międzynarodowej Polska pod względem liczby strajków znajduje się na drugim miejscu, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, gdzie wybuchło w roku ubiegłym 4.605 strajków. Na trzecim miejscu figuruje Anglia, z liczbą 1.122 strajków.

Skończyć z wyzyskiem przedsiębiorstw budowlanych

W hutach śląskich przy robotach budowlanych zatrudniane są firmy budowlane, które w bezprzykładny i niedopuszczalny sposób wyzyskują robotników. Między innymi w hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu firmy Saro i Klarner zatrudniają robotników, których w dyktatorski sposób wyzyskują. Robotnicy jako kwalifikowani murarze szamotowi nie otrzymują dodatku szamotowego przewidzianego układem taryfowym, nie otrzymują 25% dodatku za nadgodziny oraz urlopów płatnych, jakie im się po myśli ustawy o urlopach płatnych należą.

Interwencja „Pracy Polskiej" u Pana Insp. Pracy w Chorzowie w powyższych sprawach dała rezultat pomyślny dla robotników. Firmy otrzymały od p. Inspektora Pracy polecenie stosowania się do ustawowych przepisów. Oburzeni z polecenia p. Inspektora Pracy pracodawcy zwolnili delegatów „Pracy Polskiej" p. Wacławczyka i Gajdę z pracy. Sprawa rozstrzygnięta zostanie na specjalnej konferencji.

Zaznaczyć wypada, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie, którego członkami wszyscy murarze dotąd byli, ten stan rzeczy tolerowało, to też oburzenie robotników na przywódców Z. Z. P. jest z tego powodu bardzo wielkie.

Deportować do Afryki

Konferencja u Inspektora Pracy

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze w firmie „Żużel" eksploatującej hałdy przy hutach śląskich istnieją wprost niesamowite warunki pracy.

Nie dość że płace są bardzo niskie, wynoszą bowiem zaledwie 4 zł. dla mężczyzn a 2.30 dla kobiet za 8 godzin ciężkiej pracy; nie dość, że niema żadnej umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy — to ponadto robotnicy przebywający w pracy po 13 do 18 godzin dziennie a więc pozostający do dyspozycji pracodawcy, zarabiali w tym czasie równowartość 5—6 godzin. A działo się to dlatego, że wszystkie przerwy w pracy spowodowane z winy pracodawcy, odtrącano robotnikom.

Maszynistów, których stale zatrudniano po 12 godzin z tych samych powodów za pracę po 20—23 godzin na dobę płacono za 12 godzin pracy. Godziny nadliczbowe płacono jako zwykłe. Nie szanowano zupełnie ustawy o czasie pracy, o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe i pracę w święta i niedziele.

Bez zezwolenia Inspekcji Pracy zatrudniano robotników w niedzielę i płacono im zwykłe dniówki.

Stosowano olbrzymie kary, zupełnie niewspółmierne do zarobków, za najdrobniejsze przewinienia, spowodowane z winy pracodawcy, który zupełnie nie przestrzegał przepisów o bezpieczeństwie pracy.

Interwencje kilkakrotne sekretarza Z. Z. „Praca Polska" bezpośrednio u pracodawcy, nie dały żadnych rezultatów.

Kierownik p. inż. Lisak odpowiedzialny za te stosunki pracy, przypominające conajmniej dżunglę afrykańską, lekceważył sobie w najwyższym stopniu egzystencję robotników.

Może dla tego czuł się tak pewnym, że będąc akcjonariuszem firmy „Żużel" jest równocześnie inżynierem wydziału powiatowego Starostwa w Świętochłowicach i wydawało mu się, że jako wyższy urzędnik i znany działacz sanacyjny, może w swoim przedsiębiorstwie robić, co mu się żywnie podoba.

Czynniki odpowiedzialne za porządek i spokój w państwie powinny zainteresować się tym panem Lisakiem, który jako urzędnik państwowy tym bardziej powinien dla przykładu w swoim przedsiębiorstwie przestrzegać obowiązujące ustawy, i nie wywoływać niezadowolenia i fermentu wśród robotników.

A tu p. inż. Lisak jakby na ironię w perfidny sposób nie uznając żadnego prawa, kierując się jakby prawem dżungli afrykańskiej, a więc prawem silniejszego i możniejszego, łamie ustawy powszechnie obowiązujące i zdaje mu się że zatrudnia u siebie niewolników — murzynów.

Do tego stopnia doprowadził rozgoryczenie wśród robotników firmy „Żużel" przy hucie „Zygmunt" w Łagiewnikach, że ci w rozpaczy, spowodowanej przez te dzikie metody pracodawcy, chcieli wywołać strajk okupacyjny.

Z. Z. „Praca Polska" w której wszyscy robotnicy firmy „Żużel" są zorganizowani i która kieruje akcją zlikwidowania barbarzyńskich metod pracodawcy — powstrzymała robotników od tego rozpaczliwego kroku, i skierowała sprawę do Inspektora Pracy

Wreszcie zostanie położony kres metodom, o których w państwie praworządnym nie byłoby do pomyślenia. Inspektor Pracy pouczył kierownictwo firmy, jak należy postępować z robotnikami. Jeśli w dalszym ciągu firma nie będzie szanować ustaw obowiązujących, to zostanie ukarana grzywną, a związek odda p. inż. Lisaka do prokuratora. Pracodawcy nie wolno zatrudniać robotników w niedzielę: maszynistów na 12 godzin — bowiem na tyle bezrobotnych na Śląsku, należy raczej przyjąć więcej ludzi do pracy i tym samym zmniejszać bezrobocie.

Ale cóż p. Lisaka obchodzi bezrobocie, skoro on ma dwie posady i jest akcjonariuszem firmy która musi mieć olbrzymie zyski, przy tego rodzaju metodach wyzysku robotnika.

Wreszcie na konferencji w inspekcji pracy została załatwiona rzecz najważniejsza, mianowicie: robotnicy mogą być zatrudniani tylko na 8 godzin. Wszelkie przerwy w czasie pracy spowodowane z winy pracodawcy muszą być wliczone do 8-mio godzinnego dnia pracy i zapłacone.

Miarą stosunków jakie panowały w firmie „Żużel" w Łagiewnikach jest charakterystyczne zjawisko, mianowicie Komisariat policji w Łagiewnikach zainteresował się warunkami pracy robotników i przesłał do Inspekcji Pracy w Chorzowie raport, w którym stwierdza, że płace robotnicze są bardzo obniżano przez stałe systematyczne przerwy w pracy spowodowane z winy pracodawcy.

Co na to p. Wojewoda!

Czy nie należałoby p. Lisaka za tego rodzaju szkodliwy wyzysk deportować do dzikiej Afryki! Tam miałby szerokie pole do działania.

Konferencje w Inspektoracie Pracy

Ukrócony wyzysk pracodawcy

Dnia 26 lipca b. r. w Inspekcji Pracy w Katowicach, odbyła się na skutek interwencji Z. Z. „Praca Polska" rozprawa w sprawie warunków pracy i płacy w firmie „Feluks" — Międzynarodowy Dom Transportowy w Katowicach.

Firma „Feluks" od kilku już lat zupełnie nie przestrzega ustaw robotniczych w Polsce obowiązujących. Np. ustawa o czasie pracy dla firmy tej zupełnie nie istnieje. Robotnicy pracują po 12 a nawet i po 18 godzin na dobę z płacą ryczałtową 35 zł. na tydzień.

Za godziny nadliczbowe zupełnie robotnikom firma nie płaci. Poza tym firma zmusza robotników do podpisywania rewersów z klauzulą, że nie mają do firmy żadnych pretensji.

Ci robotnicy, którzy upominają się o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, zostają zwalniani z pracy, jak to miało miejsce z kolegami, Półtoraczkiem i Kamińskim, gdzie sprawa jest w Sądzie Pracy.

Również za przynależenie robotników do Związku, firma prześladuje ich, teroryzje i grozi zwolnieniem.

Sprawy te szeroko zostały omówione na rozprawie w Inspekcji Pracy. Pan Inspektor zagroził pracodawcy, że jeśli wpłynie jeszcze jedna skarga i jeśli nie zlikwiduje tych barbarzyńskich warunków pracy, to zostanie ukarany 3-ech miesięcznym aresztem i grzywną 3 000 zł.

Nadto, po wyroku Sądu Pracy w sprawie godzin nadliczbowych Kamińskiego i Półtoraczka, byłych pracowników firmy — jeśli wyrok potwierdzi, że firma zatrudnia robotników ponad godziny ustawowe, to zostanie dodatkowo ukarana, że bez zezwolenia Komisarza Demobilizacyjnego zatrudnia robotników w godzinach nadliczbowych, przyczyniając się tym samym do wzrostu bezrobocia.

W wyniku konferencji pracodawca zobowiązał się przestrzegać ustawę o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe i odpowiednio traktować robotników.

Buta niemca poskromiona

W sprawie niesłusznego zwolnienia z pracy z mleczarni Lewerenca w Świętochłowicach członka naszego kol. Próby odbyła się w dniu 18 lipca br konferencja u p. Inspektora Pracy w Chorzowie, gdzie po przeszło 2 godzinnej konferencji p. Insp. Pracy ustalił niesłuszność natychmiastowego zwolnienia z pracy p. Próby i nakazał firmie przyjąć go z powrotem do pracy w przeciągu 3 dni. Firma jeszcze tego dnia zastosowała się do polecenia p. Insp. Pracy i p. Próbę z powrotem do pracy przyjęła. Na konferencji z ramienia Z. Z. „Praca Polska" był kol. Franiel.

Pracodawcy muszą szanować ustawy

Przedmiotem konferencji u p. Inspektora Pracy w Chorzowie była w dniu 14 lipca b. sprawa nieprzeprzestrzegania ustaw o czasie pracy i urlopach płatnych przez firmę budowlaną Klarner z Katowic, zatrudniającą kilkaset robotników w hutach śląskich.

Po przedstawieniu u p. Insp. Pracy warunków pracy i płacy w firmie Klarner przez kol. Franiela, pan Inspektor Pracy nakazał firmie stosowania się do ustaw o czasie pracy i urlopach płatnych. Firma zobowiązała się odtąd przestrzegać wyżej wymienionych ustaw.

W tym samym dniu toczyła się taka sama rozprawa u p. Insp. Pracy w Chorzowie i to dotycząca firmy Sare.

I tu p. Insp. Pracy polecił firmie stosować się do obowiązujących ustaw.

Uregulowane warunki pracy i płacy

Dnia 18 lipca br. odbyła się w Inspekcji Pracy w Chorzowie konferencja w sprawie warunków pracy i płacy w firmie „Bocaja" w Tarnowskich Górach.

Na konferencji sekretarz Z. Z. „Praca Polska" przedstawił p. Insp. Pracy żądanie podwyżki płac, które obecnie są niewspółmiernie niskie do płac stosowanych w firmach przetworów mięsnych w Katowicach.

Następnie wysunął żądanie zmiany niektórych postanowień porządku pracy, oraz omówił niedostateczne warunki higieniczne pracy i niegodziwy sposób postępowania kierownika firmy z pracownikami.

Inspektor Pracy wezwał pracodawcę do:

1. uregulowania czasu pracy w ten sposób aby zatrudniać pracowników tylko 8 godzin. Jeśli zachodzi potrzeba dłuższej pracy, pracownicy muszą być opłacani według ustawy, a więc z 25 i 50 procentowym dodatkiem. Nie wolno zatrudniać wszystkich pracowników w niedzielę. Co drugą niedzielę pracownik musi mieć wolną. Przerwy w pracy z winy pracodawcy muszą być pracownikom zapłacone.

2. do porządku pracy wprowadzono następujące zmiany:

a) przepis o wcześniejszym rozpoczynaniu pracy o 1 godzinę dotyczy tylko poniedziałku i wtorku.

b) radca zakładowy upoważniony jest do sprawdzania każdodziennie przepracowanych godzin przez pracowników.

c) na torebkach płacy należy wykazać przepracowane godziny normalne i nadliczbowe i należność za nie.

d) zarobki należy wypłacać co sobotę zaraz po ukończeniu pracy.

e) zakazy palenia papierosów muszą być przestrzegane i przez kierownictwo firmy.

3. warunki higieniczne pracy muszą być przestrzegane; pracodawca zobowiązuje się dostarczyć pracownikom miednice, ręczniki i mydło.

4. pracodawca zobowiązał się pouczyć kierownika firmy o konieczności należytego obchodzenia się i traktowania w sposób przyzwoity pracowników.

Co do podwyżki płac i ustalenia nowej taryfy inspektor pracy zalecił sprawę tę załatwić stronom bezpośrednio i o wyniku zawiadomić Inspekcję Pracy.

Pracownicy firmy „Bocaja" wyrażają obecnie zadowolenie, że Z. Z. „Praca Polska" przeprowadziła skutecznie interwencję i unormowała warunki pracy.

Wybory na kopalni rudy żelaznej Bogusław

Dnia 4 sierpnia r. b. odbędą się poraz pierwszy wybory do Rady Zakładowej na kopalni „Bogusław" w Kowalikach obok Tarnowskich Gór.

Kopalnia ta eksploatująca bogate złoża rudy żelaznej a należąca do koncernu hrabiego Henckel Donnersmarcka, w niemiłosierny sposób wyzyskuje robotników płacąc im o połowę niżej niż to przewiduje taryfa płac obowiązująca na Górnym Śląsku.

To też robotnicy w poczuciu swej krzywdy kilkakrotnie próbowali przystąpić do związku zawodowego, lecz inicjatorzy tej akcji spotykali się z represjami pracodawców.

Wreszcie zorganizowano Oddział Związku Zawodowego Górników „Praca Polska", który urządził już kilka zebrań i poinformował robotników o taryfie płac, ustawach robotniczych i wyzysku, jaki pracodawca wobec nich stosuje.

Mimo tego, że kopalnia istnieje już od kilku miesięcy, dotychczas nie było rady zakładowej.

Na skutek interwencji Z. Z. „Praca Polska" pracodawca zarządził wybory do Rady Zakładowej.

Robotnicy kopalni „Bogusław" muszą wybrać takich reprezentantów do Rady Zakładowej, którzyby rzetelnie i uczciwie bronili ich interesów.

Takich kandydatów znajdziecie na liście Z. Z. „Praca Polska".

Głosujcie zatem na listę Z. Z. „Praca Polska"!

„Praca Polska" walczy z wyzyskiem obcego kapitału.

„Praca Polska" — organizacja narodowych robotników walczy o Polskę dla Polaków.

„Praca Polska" — to potęga zorganizowanego świata pracy.

Unieważnione wybory na kopalni Michał

W marcu br. na kopalni „Michał" w Michałkowicach odbyły się wybory do Rady Zakładowej.

Z powodu machinacji pewnej grupy zawodowej, która w przewidywaniu poniesionej klęski, sztuczkami sanacyjnemi i cudami nad urną, chciała odnieść zwycięstwo. — Wybory te na skutek sprzeciwu związków zawodowych zostały przez Inspektora Pracy unieważnione.

Ponowne wybory do Rady Zakładowej zostały wyznaczone na 10 i 11 sierpnia br.

Do wyborów staje również Oddział Związku Zawodowego Górników „Praca Polska w Michałkowicach.

Robotnicy kopalni „Michał" smagani nędzą i wyzyskiem, tumanieni obietnicami fałszywych proroków z Z. Z. P. Z. Z. Z. i C. Z.G. winni wszyscy głosować na listę Z. Z. „Praca Polska", organizacji, która za naczelny obowiązek postawiła sobie wywalczenie warstwie robotniczej lepszej egzystencji, zagwarantowanej należytem ustawodawstwem Polski Narodowej.

Dobre zbiory w całym kraju

Wobec złych warunków atmosferycznych tegoroczne żniwa na terenie Wielkopolski zostały opóźnione.

Zbiór żyta rozpoczęto dopiero w połowie lipca w powiatach południowych. Sprzęt zapowiada się wszędzie bardzo dobrze, pomimo, że w niektórych okolicach wskutek ostatnich deszczów ziarno zawiera jeszcze wiele wilgoci, a słoma niezupełnie dojrzała.

Również dobrze zapowiada się zbiór jęczmienia, w niektórych zaś okolicach Wielkopolski wręcz znakomicie. Znacznie również lepiej niż w latach poprzednich wypadł zbiór siana, natomiast zbiór koniczyny jest w wielu okolicach nieco słabszy, a to z powodu nadmiernej wilgoci. Zaznaczyć również należy, że bardzo pomyślnie zapowiada się zbiór okopowizn.

W ten sposób po kilku latach nieurodzajnych tegoroczne zbiory w Wielkopolsce zapowiadają się na ogół bardzo dobrze.

W całym prawie kraju żniwa są już na ukończeniu. Żyto skoszono już wszędzie, w niektórych okolicach pozostały jeszcze pszenica, jęczmień i owies. Sianokosy miały doskonałe warunki, to też zbiory siana są wyjątkowo obfite. W zbożach dobre zbiory dotyczą zarówno słomy, jak i ziarna.

Z pewną obawą czekano na wynik zbiorów w tych województwach, nad którymi przeszły w roku bieżącym różne katastrofy żywiołowe, jak np. przymrózki wiosną, a deszcz, grad lub susza latem. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom zbiory z tych okolic są dobre, wyłączywszy oczywiście te powiaty, w których klęski żywiołowe dokonały wyraźnego spustoszenia.

Poważny wzrost eksportu węgla

Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie lipca wzrósł w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca br. o 58 tys. t., czyli o przeszło 11,6 proc. i wyniósł 557 tys. ton. W związku z większą liczbą dni roboczych przeciętna dzienna wysyłka wzrosła w lipcu w porównaniu z czerwcem w mniejszym stopniu, a mianowicie o 0,5 tys. t. i wynosiła 43 tys. ton.

Na ważniejsze grupy rynków wywieziono (w tys. ton — w nawiasie różnica w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca): rynki środkowo-europejskie 58 (+19), skandynawskie 190 (+71), zachodnioeuropejskie 98 (—24), południowo-europejskie 71 (—28); z innych grup rynków — rynki pozaeuropejskie wykazały pewien wzrost odbioru polskiego węgla; zwiększył się również o 2 do 12 tys. t. wywóz do W. M. Gdańska oraz węgla okrętowego, który wyniósł 96 tys. ton.

Na szczególną uwagę zasługuje olbrzymi wzrost eksportu na rynki skandynawskie, a przede wszystkim do Szwecji i Danii, oraz poważny wzrost eksportu na rynki środkowo-europejskie czyli do Niemiec i b. Austrii. Na podkreślenie zasługuje również dalszy wzrost odbioru węgla bunkrowego.

Przeładunek węgla w portach polskiego obszaru celnego wzrósł w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca o 45 tys. ton do 478 tys. ton z czego na Gdynię przypada 310 (+53) tys. t., na Gdańsk zaś 168 (—8) tys. t.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych

Ogólny wskaźnik dla cen hurtowych w czerwcu br. obliczany przez Główny Urząd Statystyczny, wyniósł 56,8 wobec 56,9 w maju r. b., 57,2 w kwietniu r. b., 56,9 w marcu r. ub. oraz 60,3 w czerwcu r. ub. (podstawa — 1928 = 100). Jak widać więc, ogólny wskaźnik cen hurtowych — po chwilowej zwyżce w kwietniu r. b. — wykazuje dalszy, chociaż powolny spadek.

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych grup specjalnych w czerwcu r. b. (podstawa — 1928 — 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik z maja r. b., druga zaś — z czerwca r. ub.):

Żywność i używki 56,0 (55,8—59,5) nabywane przez spożywców 60,4 (60,4—62,4).

Artykuły rolne krajowe 51·7 (51,5—55,5), sprzedawane przez rolników 46,3 (45,9—51,9), w tym ziemiopłody 50,6 (50,4—61·6).

Artykuły przemysłowe 57,5 (57,9—61,1), surowce 55,1 (56,0—63,6), półfabrykaty 57,1 (57,4—59,1); wyroby gotowe 59,7 (59,9—60,9), w tym dla konsumcji 56,7 (56,9—58·3).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe 56,3 (56,8—61,2), uzależnione od zagranicy 40·2 (40,2—55,3), skartelizowane 77,9 (78,0—75,6).

Materiały budowlane 55,1 (55,2—53,9).

Artykuły przemysłowe nabywane przez rolników 65,1 (65,2—66,1).

Jak widać z powyższych liczb szczegółowych, w czerwcu r. b. w porównaniu z czerwcem r. ub. wyraźnie spadły ceny przede wszystkim ziemiopłodów a następnie surowców uzależnionych od zagranicy. Wzrosły ceny artykułów skartelizowanych oraz materiałów budowlanych.

POLSKA

DLA

POLAKÓW

Komunikat

Wszystkim oddziałom powiatu chorzowskiego Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska" podajemy do wiadomości, że począwszy od dnia 1 sierpnia br. obwód chorzowski Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska" posiadać będzie własny lokal w Chorzowie przy placu Marszałka Piłsudskiego.

Z życia organizacyjnego

Świętochłowice

W niedzielę, dnia 17 lipca r. b. w sali Pawlasa w Świętochłowicach odbyło się zebranie Oddziału Z. Z. „Praca Polska" w Świętochłowicach.

Referat na temat sytuacji robotników w górnictwie wygłosił prezes Oddziału kol. Kiedrowski. Prelegent omówił poza tym akcję socjalistów za dalszym skróceniem czasu pracy i dotychczasowe skutki tego eksperymentu.

Po dyskusji nad referatem prezes wezwał do licznego udziału w uroczystości „Cudu nad Wisłą" i poświęcenia sztandaru Z. Z. „Praca Polska" Okręg Śląski w dniu 15 sierpnia r. b. w Katowicach.

W sprawach organizacyjnych omówiono kwestię funduszów Oddziału i postanowiono zorganizować kasę lokalną. Na ten cel członkowie opodatkowali się po 10 gr. miesięcznie.

Na tym zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże"!

Niewiadom

Przy wypełnionej sali kasyna kopalnianego odbył się dnia 14 lipca wiec Zw. Zaw. „Praca Polska" w Niewiadomiu.

Po zagajeniu wiecu przez radcę zakładowego „Pracy Polskiej" prezesa oddziału Wawrzynka przemówił krótko do zebranych kol. sekr. powiatu Ksel z Rybnika poczem udzielono głosu kol. prezesowi zarz. okręgowego Z. Z. „Praca Polska" Franielowi.

Referent w bardzo plastyczny sposób w swojem godzinnym przemówieniu przedstawił zebranym obecną sytuację gospodarczą w górnictwie wskazując przy tym na szereg nieodpowiednich pociągnięć Związków Zawodowych przy zawieraniu umów o warunki pracy i płacy.

W dyskusji nad referatem obecni na zebraniu p. sekr. Mrowiec i prezes Piątek z zarządu okręgowego Z. P. Z. Z. starali się wywody kol. Franiela obalić, co im się jednak nie udało. Kol. prezes Franiel swojemi argumentami rzeczowymi odparł skutecznie ataki przywódców Z. P. Z. Z. na „Pracę Polską" i wykazał zebranym zależność Z. P. Z. Z. (Fesser) od przemysłu, który finansuje dywersanta interesów robotniczych milionowymi kwotami subwencji. Przedstawiciele robotników jak mówił kol. Franiel weszli do Sejmu za pieniądze księcia Radziwiłła 500.000 zł., by później działać na szkodę świata pracy.

Takich przedstawicieli robotnicy jak najprędzej powinni odpędzić od siebie.

Widząc swoją bezsilność przedstawiciele Z. P. Z. Z. prosili kol. prezesa Franiela wraz z „Pracą Polską" na Śląsku o zawieszenie walki i współpracę dla dobra mas pracujących. Ten wybieg ochronił ich przed zupełną kompromitacją i wykluczeniem z zebrania, gdyż robotnicy w całości stanęli po stronie wywodów kol. prezesa Franiela.

Na tym zebranie zakończono.

Niedobczyce

Przy udziale przeszło 200 górników i inwalidów odbyło się w Niedobczycach zebranie Zw. Zaw. „Praca Polska" na którym referat na temat sytuacji w górnictwie i ubezpieczeń społecznych wygłosił kol. prezes zarz. okręgowego Z. Z. „Praca Polska" Franiel z Katowic.

Referent w bardzo jasny sposób przedstawił zebranym walkę „Pracy Polskiej" o poprawę bytu szerokich rzesz robotniczych w Polsce, czego dotąd na skutek zdradzieckiej działalności Związków Zawodowych nie dało się osiągnąć. W obecnej jednak fazie o poprawę, gdy zdrowy czynnik obrony robotniczej „Praca Polska" zdobyła już potężną ilość członków w Polsce, realizacja najsłuszniejszych żądań robotniczych musi dojść do skutku.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono apelem do wzmożonej akcji organizacyjnej.

Nowy Bytom

Przy udziale 40 członków odbyło się zebranie Zw. Zaw. Metalowców „Praca Polska" przy hucie „Pokój". Referat o sprawach robotniczych wygłosił kol. prezes Franiel z Katowic. Po omówieniu kilku żalów pod adresem huty i przedsiębiorstw w hucie zatrudnionych, zebranie zakończono.

Kochłowice

Przy wielkim zainteresowaniu członków odbyło się tu zebranie Z. Z. Górników „Praca Polska".

Referat na temat sytuacji w górnictwie wygłosił kol. prezes Franiel. Po obszernej dyskusji i omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże!"

Radzionków

Przy udziale przeszło 500 członków górników i inwalidów górniczych odbyło się w Radzionkowie w dniu 30. czerwca br. zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska".

Po zagajeniu zebrania i powitaniu obecnych oraz referentów kolegów Adw. Sojki, kier. Zarz. Głównego O. W. oraz prezesa Zarządu okręgowego Z. Z. „Praca Polska" Franiela, przewodniczący oddziału kol. Rak udzielił głosu kol. prezesowi Franielowi, który w rzeczowy sposób uwypuklił wysiłki „Pracy Polskiej" i „Obozu Wszechpolskiego" na Śląsku w kierunku poprawy warunków pracy i płacy najszerszych rzesz robotniczych.

Jako drugi przemawiał kol. kier. Zarz. Gł. O. W. adw. Sojka z Katowic, który w bardzo treściwym referacie przedstawił zebranym obecną sytuację polityczną Polski i wskazał na drogi, jakiemi kroczyć powinien Naród dla poprawy swojej egzystencji.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże!"

Piekary

Przy licznym udziale członków odbyło się zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska“.

Referat na temat poprawy bytu górników wygłosił kol. prezes okręgowy Franiel z Katowic.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże!“

Godula

Dnia 1. lipca br. odbyło się zebranie na budowli domów mieszkalnych w Goduli, prowadzonej przez przedsiębiorstwo inż. Gruszczyńskiego. Sekretarz L. Nowicki z Katowic wygłosił referat o potrzebie organizacji zawodowej i nakreślił położenie pracowników sezonowych, których dola naprawdę jest ciężka, gdyż niedość, że pracują tylko w sezonie a więc zaledwie kilka miesięcy w roku, to jeszcze są przez pracodawców niemiłosiernie wyzyskiwani.

Z. Z. „Praca Polska“ będzie dążyć, aby pracownicy sezonowi zarabiali tyle w sezonie, żeby mogli przeżyć okres zimowy. Obecnie zarobki pracowników budowlanych są stanowczo za niskie.

To też zadłużeni są bardzo i w sezonie zarabiając mało, nie tylko że nie mogą spłacić długów ale zadłużają się coraz bardziej. Oczywiście w tych warunkach nie ma wogóle co myśleć o zaoszczędzeniu pieniędzy na zimę.

Po referacie zebrani stwierdzili, że taryfa płac nie jest honorowana przez pracodawcę i że ustawa o czasie pracy zupełnie jest nieprzestrzegana.

Poza tym pracodawca zatrudniając pracowników ponad godziny nadliczbowe płaci je jako zwykłe godziny. „Praca Polska“ podjęła natychmiast interwencję o przestrzeganie taryfy płac i ustaw w Polsce obowiązujących.

Wszyscy zebrani w liczbie około 50 pracowników zapisali się na członków Z. Z. „Praca Polska“ i powierzyli losy swoje w ręce organizacji, która już niejednokrotnie na Śląsku wykazała, że dola robotników nie jest jej obca i obojętna.

Tarnowskie Góry

Dnia 3 lipca br. odbyło się w Tarnowskich Górach zebranie informacyjne robotników zatrudnionych na kopalni rudy żelaznej „Bogusław“ w Kowalikach należącej do hrabiego Henkel Donnersmarcka

Referat o sytuacji robotników w Polsce, wyzyskiwanych przez obcy kapitał, wygłosił sekretarz L. Nowicki z Katowic.

Prelegent zwrócił uwagę zebranych na metody wyzysku, omijanie i nieprzestrzeganie ustaw robotniczych i stwierdził, że płace robotnicze na kop. „Bogusław“ są o połowę niższe, od płac ustanowionych w taryfie dla kopalń rud żelaznych, obowiązujących na terenie Górnego Śląska.

Zebrani zaskoczeni tym, i oburzeni na tego rodzaju wyzysk, postanowili przeprowadzić propagandę wśród robotników kopalni za wpisywaniem się do Z. Z. „Praca Polska“ i upoważnili Związek do przeprowadzenia interwencji, któraby ukróciła samowolę obcego kapitału.

Zebrani w liczbie 37 zapisali się wszyscy do Z. Z. „Praca Polska“ która wskazała im, jak bogaty koncern Donnersmarcka potrafi wyzyskiwać robotnika.

Koszęcin i Cieszowa

Dnia 3 lipca br. w Koszęcinie i Cieszowej odbyły się zebrania Z. Z. „Praca Polska“ robotników zatrudnionych w majątkach Ks. Hohenlohego.

Referaty na zebraniach wygłosił sekr. L. Nowicki, charakteryzując położenie robotników rolnych i zapoznając ich z taryfą płac i nową umową zbiorową.

Prelegent omówił poza tym działalność innych związków, które dotychczas niczym nie przyczyniły się do poprawy sytuacji robotników rolnych.

Zebrani stwierdzili, że wyzysk robotników rolnych nie jest niczym hamowany. Ani związki zawodowe, ani inspekcja pracy i powołane do tego urzędy nie zainteresowały się ich ciężką dolą.

To też wyrazili wielkie zadowolenie, że dopiero narodowy związek robotniczy „Praca Polska“, który dociera swoją działalnością do wszystkich zakładów pracy wykazał troskę o ich los i zajął się ich sprawą.

Wszyscy zebrani wpisali się do Z. Z. „Praca Polska“ i postanowili zorganizować ogół robotników rolnych do walki pod kierownictwem Z. Z. „Praca Polska“ z wyzyskiem i o poprawę egzystencji.

Nowy Bytom

W obecności przeszło 50 członków odbyło się w dniu 20 lipca br. zebranie Z. Z. Prac. Przem. Bud. „Praca Polska“ w N. Bytomiu.

Po omówieniu całego szeregu bolączek robotników zatrudnionych w firmie Saro i Klarner, których większa część została przez „Pracę Polską“ pozytywnie u p. Inspektora Pracy załatwiona, prezes okręgu kol. Franiel wygłosił referat na temat sytuacji gospodarczej państwa.

Po wyborze zarządu oddziału i delegatów, jakimi zostali kol. kol. Anderwald, Wacławczyk i Gajda, zebranie zakończono hasłem Szczęść Boże!“

Kostuchna

Dnia 24 lipca r. b. odbyło się w sali p. Jonderki zebranie oddziału Zw. Zaw. Górników „Praca Polska“ w Kostuchnie.

Referat na temat sytuacji gospodarczej i politycznej Polski wygłosił sekretarz L. Nowicki z Katowic.

Prelegent poza tym omówił dokładnie sytuację w górnictwie węglowym i akcję socjalistycznego C. Z. G. o dalsze skrócenie czasu pracy, które, jak to już doświadczenie wykazało, w pierwszym rzędzie godzi w interesy robotników

Po obszernej dyskusji zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże“ i odśpiewaniem „Hymnu Młodych“.

Życzenia

Członek oddziału Zw. Zaw. Górników „Praca Polska“ w Kostuchnie, kol. Pilszek Franciszek, wstąpił w dniu 19 lipca b. r. w związek małżeński

Z okazji tej Zarząd Okr. Zw. Zaw. Górników „Praca Polska“ oraz Zarząd oddziału Zw. Zaw. Górników w Kostuchnie składają Młodej Parze na nowej drodze życia- życzenia szczęścia i pomyślności.

Członkowie Zjedn. Zaw. „Praca Polska“ nabywają towary tylko w firmach chrześcianskich!

Polacy – Narodowcy!

Na dzień 15-go sierpnia br. przypada 18-ta rocznica „CUDU NAD WISŁĄ".
Dzień ten obchodzą Narodowcy całej Polski jako

swoje święto

ZWYCIĘSTWO NASZEJ ARMII NAD CZERWONYMI HORDAMI BYŁO TRIUMFEM IDEI NARODOWEJ NAD KOMUNISTYCZNĄ, WIARY NAD BEZBOŻNICTWEM, ZACHODNIEJ CYWILIZACJI NAD WSCHODNIM BARBARZYŃSTWEM.

ZWYCIĘSTWO NAD WISŁĄ stanowi dla nas dokument niespożytych sił Narodu Polskiego, Jego duchowej mocy, Jego wielkiego posłannictwa dziejowego.

LEŻĄC NA POGRANICZU DWÓCH ŚWIATÓW, CAŁY WYSIŁEK SKUPIAĆ MUSIMY KU OBRONIE NARODOWEGO CHARAKTERU NASZEGO KRAJU, WIARY NASZYCH PRZODKÓW I WIEKOWYCH TRADYCYJ NASZEJ RODZIMEJ KULTURY.

OBÓZ WSZECHPOLSKI NA ŚLĄSKU, A W RESZCIE POLSKI „STRONNICTWO NARODOWE". SĄ AWANGARDĄ, STRAŻĄ PRZEDNIĄ ŚWIADOMEGO NARODU POLSKIEGO W JEGO WYTRWAŁEJ WALCE Z WROGAMI CHRYSTIANIZMU, Z CIEMNYMI MOCAMI MIĘDZYNARODOWEJ REWOLUCJI.

MY, UCZNIOWIE I WYCHOWANKOWIE ROMANA DMOWSKIEGO, DALIŚMY POLSCE WIELKĄ IDEĘ I POTĘŻNY OBÓZ POLITYCZNY, OBÓZ WSZECHSTANOWY, BO SKUPIAJĄCY WSZYSTKIE WARSTWY SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO, ALE OPARTY W GŁÓWNEJ MIERZE NA ŻYWIOLE ROBOTNICZYM I CHŁOPSKIM.

OBÓZ NASZ REALIZUJE SWE DĄŻENIA DROGĄ NIEUSTĘPLIWEJ WALKI, KTÓRA MUSI ZAKOŃCZYĆ SIĘ ZWYCIĘSKO.

Kto nie wierzy w zwycięstwo Narodowców, niech bacznie spojrzy na zdyscyplinowane, karne szeregi jasnych koszul, niech obejmie wzrokiem naszą sieć organizacyjną, która opanowała już dzisiaj cały kraj bez reszty.

W DNIU ŚWIĘTA NASZEGO NARODOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY „PRACA POLSKA" ŚWIECI SWÓJ SZTANDAR OKRĘGOWY JAKO WIDOMY ZNAK WSPANIAŁEGO ROZWOJU.

„Praca Polska" działał na Śląsku pod hasłem naprawy wadliwego ustroju gospodarczego, w którym spotęgowany wyzysk robotnika nie idzie w parze z wzmocnioną ochroną Jego praw. Istniejące dotąd związki zawodowe oparte przeważnie na żydowsko-socjalistycznej doktrynie walki klas, pozbawione nowoczesnej struktury organizacyjnej, są tworem przestarzałym, niewspółczesnym, a działalność ich sprowadza się do zasilania kas partyjnych.

MIMO OSTREJ OPOZYCJI ZE STRONY TYCH ZWIĄZKÓW, KTÓRYM „PRACA POLSKA" NIESIE RYCHŁĄ ZAGŁADĘ, MIMO ZDECYDOWANEJ NIECHĘCI ZE STRONY WIELKIEGO KAPITAŁU, KTÓRY W „PRACY POLSKIEJ" WIDZI NIEUSTĘPLIWEGO SZERMIERZA PRAW ROBOTNICZYCH, ROZWÓJ „PRACY POLSKIEJ" POSTĘPUJE NIEPOWSTRZYMANIE NAPRZÓD.

Celem godnego uczczenia święta naszego Obóz Wszechpolski i Z. Z. „Praca Polska" urządzają w dniu 15-go sierpnia w Katowicach

Manifestację Narodową

POLACY — NARODOWCY! NIECHAJ WAS W DNIU NASZEGO ŚWIĘTA NIE ZABRAKNIE W NARODOWYCH SZEREGACH!

WASZYM UDZIAŁEM W MANIFESTACJI NARODOWEJ ZŁOŻYCIE DOWÓD PATRIOTYZMU I SILNEJ WOLI UNARODOWIENIA POLSKI!

KTO PRAGNIE POLSKI NARODOWEJ, POLSKI DLA POLAKÓW, STANIE W DNIU 15-go SIERPNIA W KARNYCH SZEREGACH NARODOWCÓW!

Zarząd Główny
Obozu Wszechpolskiego
w Katowicach.

Zarząd Okręgowy
Z. Z. „Praca Polska"
w Katowicach.

Wydawca Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska" Katowice, ulica Jagiellońska 7. — Redaktor odpow. M. Lesik Katowice

Cennik ogłoszeń: 1/1 str 200 zł, 1/2 str. 70 zł, 1/8 str. 40 zł., 1/16 str. 25 zł, 1 wiersz m/m na jeden łam 0,75 zł.

Druk: Drukarnia „STELLA" Katowice III, ul. Wojciechowskiego 36. — Telefon 346-95